

Pracownicy chcą się szczepić i to bez nagród

Agnieszka
Domka-Rybka

agnieszka.domka@polskapress.pl



Bezpieczeństwo

Znana polska firma Maspex płaci 500 zł każdemu pracownikowi, który zaszczepił się indywidualnie przeciw COVID-19 lub zrobi to w ramach planowanych szczepień zakładowych. Zapisy w zakładach pracy trwają od 4 maja. Na Kujawach i Pomorzu chętnie przystąpią do tego programu.

Wadowicki Maspex, producent m.in. makaronów Malma i Lubella czy soków Tymbark i Kubaś, zachęca nagrodą pieniężną do przyjmowania szczepień.

- Podjęliśmy decyzję o wypłacie 500 zł pracownikom, którzy zaszczepili się indywidualnie lub zrobią to w ramach planowanych szczepień zakładowych - mówi w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” Dorota Liszka, rzecznik prasowy Maspex.

- Traktujemy to jako inwestycję w nasze wspólne bezpieczeństwo. Decyzja odnośnie szczepienia jest dobrowolna i każdy podejmuje ją osobiście - dodaje.



FOT. TOMASZ HOŁOD

Firmy przystępują do akcji, wypełniając formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Gdy zbiorą 300 osób muszą nawiązać kontakt z punktem szczepień

Zapisy na szczepienia w zakładach pracy trwają od 4 maja.

W akcji mogą wziąć udział przedsiębiorstwa, które zbiorą przynajmniej 300 chętnych osób. Dotyczy to zarówno zatrudnionych, jak i pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych, prowadzących jednoosobowe działalności gospodarcze czy członków rodzin.

- Przedsiębiorcom zależy, aby szczepienia w firmach ruszyły jak najszybciej i objęły jak największą liczbę pracowników - komentuje Maciej Witucki, szef Konfederacji Lewiatan. - Jesteśmy gotowi do ich przeprowadzenia i popularyzowania wśród zatrudnionych. Przystąpienie do programu zakładów pracy pozytywnie wpłynie na liczbę osób

chętnych do zaszczepienia się. Firmy mają odpowiedni potencjał organizacyjny i doświadczenie, które są gwarancją bezpiecznych szczepień.

Jak wygląda zainteresowanie szczepieniami w firmach na Kujawach i Pomorzu?

- Nasi pracownicy wyrażają chęć zaszczepienia się przeciw COVID-19 i korzystają z najszyb-

ziej dostępnych terminów - tłumaczy Marta Otrzonsek, pełnomocnik ds. jakości i bezpieczeństwa żywności w Wytwórni Octu i Majonezu „Ocetix” w Grudziądzu. - Niektórzy są już po drugiej dawce. Szczepią się osoby zatrudnione na różnych stanowiskach, gdyż panuje ogólna opinia, że odporność lepiej wytworzyć w organizmie w sposób kontrolowany.

- Od pierwszych dni pandemii śledzimy rozwój sytuacji

Nasi pracownicy wyrażają chęć zaszczepienia się przeciw COVID-19 i korzystają z najszybciej dostępnych terminów.

Marta Otrzonsek, Ocetix

związany z dostępnością szczepionek - komentuje Jarosław Józefowicz, prezes Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych. - Postawiliśmy sobie za cel, żeby być w gotowości zorganizowania szczepień w naszych spółkach. To czas bieżącego kontaktu z władzami krajowymi i lokalnymi odpowiedzialnymi za ich organizację. Stałą goto-

wość dają nam aktualizowane listy pracowników, którzy deklarują chęć zaszczepienia siebie i rodzin. Zdrowie i bezpieczeństwo pracowników Grupy TZMO zawsze było, jest i będzie naszym priorytetem.

Chętnych do szczepień nie brakuje też wśród mieszkańców regionu zatrudnionych w handlu.

- Nasi pracownicy spełniają określoną misję, codziennie są narażeni na kontakt z wieloma osobami, więc - jako grupa zawodowa - powinni być szczepieni tak szybko, jak to możliwe - komentuje Tomasz Dejrowski, dyrektor ds. wynagrodzeń i świadczeń w Biedronce. - Planujemy udostępnienie niezbędnej przestrzeni w naszych centrach dystrybucyjnych czy w biurach, aby przyspieszyć i usprawnić tę akcję.

- Program szczepień to istotny element zwiększania bezpieczeństwa zespołu oraz klientów odwiedzających nasze sklepy - odpowiada Aleksandra Robaszkiewicz, rzecznik Lidla. - Przygotowujemy się do jego wdrożenia. Natomiast ostateczna decyzja o indywidualny wybór każdego z pracowników. Nie stosujemy systemu nagradzania za zaszczepienie się. ©